

**Sygn. akt II Ca 1218/20**

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2020 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

**Przewodniczący: Sędzia SO Mariusz Broda (s. spr.)**

**Sędziowie: Sędzia SO Teresa Strojnowska**

**Sędzia SO Bartosz Pniewski**

po rozpoznaniu na w dniu 13 listopada 2020 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku B. S.

z udziałem (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawczyni B. S.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Skarżysku - Kamiennej

z dnia 19 lutego 2020 r. sygn. akt I Ns 91/17

**postanawia:**

a) **uchylić zaskarżone postanowienie: w punkcie 1 (pierwszym) w części obejmującej oddalenie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, wyznaczonej przebiegiem napowietrznej linii elektroenergetycznej (...) w zakresie, w jakim jest ona zlokalizowana na nieruchomości stanowiącej działkę o nr (...), położonej w S.; w punktach 2 (drugim) i 3 (trzecim) w całości i w tym zakresie przekazać sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej;**

1. **oddalić apelację w pozostałej części.**

**Sygn. akt II Ca 1218/20**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19.02.2020r. Sąd Rejonowy w Skarżysku – Kamiennej oddalił wniosek B. S. o ustanowienie służebności przesyłu.

Podstawy faktyczne i prawne tej treści rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przedstawił w pisemnym uzasadnieniu.

Sąd pierwszej instancji poczynił następujące ustalenia.

Zakład (...) z siedzibą w S. funkcjonował pierwotnie od 1958 roku w ramach przedsiębiorstwa państwowego Zakładów (...). W dniu 22 kwietnia 1985 roku na podstawie zarządzenia nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki zostało

utworzone przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą (...) z siedzibą w R., w skład którego wszedł Zakład (...) z siedzibą w S.. Następnie w 1989 roku Zakład (...) stał się samodzielnym przedsiębiorstwem państwowym i nastąpiło jego wyodrębnienie majątkowe (księgowe) z tym, że zarówno w dacie wybudowania urządzeń, jak i w latach 80-tych XX wieku wchodził w skład jednolitej własności państwowej. W 1993 roku nastąpiło przekształcenie Zakładu (...) w S. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa o nazwie Zakłady (...) S.A. (wcześniejsze brzmienie firmy: Zakład (...) S.A. w S.), po czym w 1995 roku zmianie uległa nazwa firmy na Zakłady (...) S.A. w S. (... S. A.). W grudniu 2006 roku powstał (...) Sp. z o.o. w S. (po zmianie nazwy (...) Sp. z o.o.). Natomiast z dniem 30 czerwca 2007 roku nastąpiło rozdzielenie działalności spółki pomiędzy spółkę Zakłady (...) S.A. i (...) sp. z o.o. w S., do której to spółki aportem wniesiona została jednostka organizacyjna sporządzająca samodzielnie bilans (Przedsiębiorstwo (...)), obejmująca całość infrastruktury energetycznej - stacje umiejscowione na nieruchomościach oraz wszystkie pozostałe urządzenia, w tym linie energetyczne służące dostarczaniu - dystrybucji energii elektrycznej. W dniu 31 sierpnia 2010 roku nastąpiło połączenie spółek zajmujących się dystrybucją energii (m.in. spółki (...) Sp. z o.o.) w spółkę (...) S.A. z siedzibą w L.. Jedynym akcjonariuszem poprzedników prawnych uczestnika był Skarb Państwa, a obecnie Skarb Państwa jest większościowym akcjonariuszem grupy kapitałowej, w skład której wchodzi uczestnik.

B. S. jest właścicielką nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), składającej się z działki oznaczonej w ewidencji gruntów numerem (...) o powierzchni 0,6616 ha, dla której Sąd Rejonowy w Skarżysku-Kamiennej, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Przez nieruchomość B. S., przebiegają - obok siebie w początkowym odcinku - dwie linie elektroenergetyczne 15 kV będące własnością uczestnika:

- w zachodniej części działki, przy ogrodzeniu linia(...) – napowietrzna linia elektroenergetyczna średniego napięcia relacji (...), zmieniająca kierunek przebiegu z kierunku północ – południe na kierunek wschodni, na wysokości około 1/3 długości działki, tj. na wysokości drugiego z budynków (patrzac od strony ulicy (...)) i krzyżująca się w tym miejscu z linią (...) Na działce posadowiony jest należący do tej linii jeden słup energetyczny;

- w zachodniej części działki, pomiędzy ogrodzeniem, linią (...) a zabudowaniami, linia (...) – napowietrzna linia elektroenergetyczna średniego napięcia relacji (...), kierunek przebiegu osi linii zbliżony jest do kierunku północ – południe. Do instalacji tej należą dwa słupy posadowione na działce nr (...) oraz przewody energetyczne.

Linia (...) relacji (...) funkcjonuje na nieruchomości stanowiącej obecnie własność B. S. w obecnym kształcie i przebiegu nieprzerwanie od 1970 roku, kiedy wykonano remont kapitalny tejże linii. Urządzenia po remoncie zostały oddane do użytku i przekazane do eksploatacji protokołem z 25 czerwca 1977 roku. Urządzenia głównego punktu zasilania przedmiotowej linii elektroenergetycznej średniego napięcia zostały posadowione na nieruchomości położonej przy ul. (...) w S., objętej księgą wieczystą (...), znajdującą się obecnie w użytkowaniu wieczystym (...) S.A. – na podstawie decyzji Wojewody (...) z 26 sierpnia 2005 roku, stwierdzającej nabycie z mocy prawa z dniem 5 grudnia 1990 roku przez poprzednika prawnego, Zakład (...) w S. prawa użytkowania wieczystego gruntu Skarbu Państwa, tj. wskazanej nieruchomości.

Linia (...), nosząca pierwotnie nazwę (...) została wybudowana w latach 50-tych ubiegłego wieku. Po przebudowie urządzeń, odbiorze robót i przyjęciu w skład majątku i do eksploatacji, linia ta funkcjonuje nieprzerwanie i w niezmienionym kształcie od 30 czerwca 1970 roku i jest wykorzystywana do dystrybucji energii elektrycznej. Zmieniały się jedynie jej nazwy - obecnie „(...)”. Urządzenia głównego punktu zasilania przedmiotowej linii elektroenergetycznej średniego napięcia zostały posadowione na nieruchomości położonej przy ul. (...) w S., dla której jest urządzona księga wieczysta (...), pozostającej w użytkowaniu wieczystym (...) S.A. – na podstawie decyzji Wojewody (...) z 26 września 1995 roku, stwierdzającej nabycie z mocy prawa z dniem 5 grudnia 1990 roku przez poprzednika prawnego, Zakład (...) w S. prawa użytkowania wieczystego gruntu Skarbu Państwa, tj. wskazanej nieruchomości.

Przez cały okres eksploatacji zarówno zmarły mąż B. S. jak i ona sama nie utrudniali pracownikom zakładu energetycznego korzystania z ich działki, w celu konserwacji, usunięcia usterek, wycinki zbliżających się do linii konarów drzew czy kontroli urządzeń elektro – technicznych. Przeprowadzane modernizacje linii napowietrznych nie

powodowały zmiany kierunku ich przebiegu, czy miejsca lokalizacji słupów energetycznych. Nie jest również możliwe, aby jakkolwiek modernizacja, wymiana słupów czy zmiana ich lokalizacji nie została stwierdzona stosownym protokołem w dokumentach przedsiębiorstwa energetycznego.

Lokalizacja słupów – po przeciwnej stronie w stosunku do urządzonego do nieruchomości dojazdu nie utrudnia właścicielom korzystania z nieruchomości w tym zakresie. Jednakże przebieg linii sieci powoduje ograniczenia w sposobie korzystania przez właścicielkę z nieruchomości – zwłaszcza w sposobie jej zagospodarowania.

Wobec tak ustalonej podstawy faktycznej Sąd Rejonowy, powołując stosowane przepisy prawa materialnego doszedł do przekonania, że wniosek o ustanowienie służebności nie jest zasadny, albowiem jeden z poprzedników prawnych uczestnika nabył przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a wobec tego prawo to nabył także powstały w wyniku kolejnych przekształceń podmiotowych uczestnik.

Postanowienie w całości zaskarżyła wnioskodawczyni. Podnosząc szczegółowo opisane zarzuty (k.388-389) naruszenia: art. 2, art. 21 ust.1 i 2, art. 64 ust. 2, art. 64 ust. 3, art. 31 ust. 1 i 3 – Konstytucji RP; art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych wolności; art. 7 kc, art. 172 kc, art. 352 kc, art. 352 § 2 kc, art. 305<sup>4</sup>kc, art. 176 § 1 kc, art. 340 kc; art. 5 ust. 3, art. 4 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 5.02.1993r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa; art. 609§1 kpc, art. 510§1kpc; art. 232 zd. 2 kpc w zw. z art. 227 kpc; art. 233 § 1 kpc, wniosła o: zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie wniosku w sposób w sposób szczegółowo opisany w żądaniu (k.390), ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego według norm prawem przepisanych, nadto o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych. Ponadto skarżąca zawarła w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodów z dokumentów.

(...) S.A. z siedzibą w L. w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że data wywiedzenia apelacji determinowała rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym na podstawie przepisów kpc w brzmieniu aktualnie obowiązującym (art. 9 ust. 2; art. 9 ust. 4 a contrario - ustawy z dnia 4.07.2019r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw – Dz.2019.1469). W związku z tym, stało się to możliwe na posiedzeniu niejawnym, z uwagi na brak wniosków o przeprowadzenie rozprawy oraz uznanie przez Sąd, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne (art. 374 kpc).

Trafne rozstrzygnięcie każdej sprawy w postępowaniu cywilnym, wymaga w pierwszej kolejności właściwego, tj. adekwatnego do eksponowanych okoliczności faktycznych, zrekonstruowania prawnomaterialnego modelu łączącego strony, czy uczestników postępowania, stosunku prawnego, z którego przynajmniej jedna z nich wobec drugiej wywodzi dla siebie skutki prawne. Dopiero w następnej kolejności możliwe pozostaje udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy i które z opisywanych przez strony zachowań, mają charakter okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – z punktu widzenia właściwych i prawidłowo wyłożonych norm prawa materialnego, które w przypadku rozstrzygnięcia konkretnego sporu winne mieć zastosowanie. Nie można zapominać i o tym, że o kryterium istotności faktu dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, zarówno na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji, jak i co oczywiste – drugiej instancji, decydują przedmiotowe granice zgłoszonego w pozwie, czy wniosku (w postępowaniu nieprocesowym), ewentualnie w podniesionym zarzucie (także i zasiedzenia – jak w niniejszym postępowaniu) żądania, które wyznaczają twierdzenia o faktach przytoczone na uzasadnienie tego żądania. Dopiero na takiej płaszczyźnie możliwe pozostaje udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy i które z opisywanych przez strony zachowań, ma charakter okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. stanowi o podstawie faktycznej rozstrzygnięcia – w kontekście określonego stosunku prawnego. Osobnym zagadnieniem pozostaje wykazanie prawdziwości twierdzeń, co do tak zidentyfikowanych - dla rozstrzygnięcia sprawy - okoliczności faktycznych, w

tym ich weryfikacja z punktu widzenia przepisów prawa procesowego, w szczególności w kontekście kryteriów z art. 233 § kpc. Wreszcie pamiętać trzeba o kompletności ustaleń faktycznych, jako warunku prawidłowego zastosowania właściwych norm prawa materialnego, co zachowuje także pełną aktualność na etapie postępowania apelacyjnego, z tej racji, że ma ono funkcję nie tylko kontrolną, ale i rozpoznawczą (efekt modelu apelacji pełnej). Zatem powinnością sądu odwoławczego pozostaje także uzupełnienie ustaleń, co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, względem podstawy faktycznej ustalonej przez sąd pierwszej instancji, tak by możliwe było rozważenie wszystkich aspektów prawnomaterialnych na etapie rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym. Jest to warunek prawidłowego zastosowania przez sąd odwoławczy prawa materialnego. Tak odczytana istota postępowania apelacyjnego znajduje utrwalone już potwierdzenie w orzecznictwie (p. m.in. postanowienie SN z dnia 9.08.2016r., II Cz 113/16; wyrok SN z dnia 21.03.2013r., III CSK 205/12).

Przypomnienie tego wszystkiego było konieczne w kontekście, po pierwsze wyeksponowanych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia jego podstaw, a po drugie w kontekście skali i „zasięgu” zarzutów apelacji.

Kierunek dokonanej przez Sąd pierwszej instancji identyfikacji podstaw prawa materialnego, koniecznych do uwzględnienia przy rozpoznawaniu zarzutu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, co do zasady pozostawała prawidłowa. Wymagała ona jednak rozbudowania w postępowaniu apelacyjnym, bo, po pierwsze nie była kompletna – w realiach podstawy faktycznej wyeksponowanej przez uczestnika (w takim zakresie, w jakim zdołał ją wykazać), który zgłosił zarzut zasiedzenia, po drugie taką potrzebę wywołała konieczność rozpoznania zarzutów naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego podniesionych w apelacji, po trzecie było to podyktowane realizacją powinności prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego przy rozpoznaniu sprawy w postępowaniu apelacyjnym.

Zacząć trzeba od generalnej uwagi, że żaden z zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionych w apelacji (oznaczonych punktami od 1 do 5) nie znalazł usprawiedliwienia. Wszystkie podniesione w nich zagadnienia znalazły już wszechstronne i ugruntowane wyjaśnienie w orzecznictwie. Praktycznie to wszystko, co podnosi skarżąca w ramach zarzutów prawa materialnego, ale także i prawa procesowego – odnośnie naruszenia art. 609 § 1 kpc i art. 510 § 1 kpc – co do braku interesu prawnego w zgłoszeniu przez uczestnika zarzutu zasiedzenia (zarzut oznaczony nr 6), było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt V CSK 33/17, poprzedzających postanowienie z dnia 10.11.2017r. Innymi słowy zarzuty apelacji (1-6) w niniejszym postępowaniu stanowią w istotnym zakresie „powielenie” zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy w w/w postępowaniu. Dlatego też Sąd Okręgowy w ramach odniesienia się do zarzutów apelacji, wobec podzielenia poglądów i zapatrywań Sądu Najwyższego wyrażonych także w uzasadnieniu tego w/w postanowienia, uznał za wskazane przywołanie ich w istotnej części - na potrzeby uzasadnienia postanowienia zapadłego na skutek rozpoznania sprawy w niniejszym postępowaniu apelacyjnym.

Najdalej idącymi zarzutami naruszenia prawa materialnego podniesionymi w apelacji (co stwierdził także i Sąd Najwyższy w w/w sprawie) pozostawały te eksponujące naruszenie art. 2, art. 21 ust.1 i 2, art. 64 ust. 2 i 3, art. 31 ust. 1 i 3 – Konstytucji RP oraz naruszenie art. 1 Protokołu numer (...) do Konwencji o Ochronie praw Człowieka i podstawowych wolności. Zarzuty te pozostawały bezpodstawne, z przyczyn wyczerpująco wskazanych w orzecznictwie, które w uzasadnieniu w/w postanowienia z dnia 10.11.2017r., V CSK 333/17 Sąd Najwyższy jedynie podsumował i kolejny raz potwierdził. Sąd Najwyższy zauważył, że zgodnie z utrwalonym i konsekwentnym stanowiskiem Sądu Najwyższego, w okresie poprzedzającym wejście w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. przepisów art. 305<sup>1</sup> i n.k.c. regulujących służebność przesyłu, możliwe było ustanowienie, a także nabycie w drodze zasiedzenia, służebności gruntowej odpowiadającej swoją treścią obecnej służebności przesyłu. Dopuszczalność ustanowienia służebności przesyłu wynikała wprost z art. 175 pr. rzecz., według którego służebność mogła być ustanowiona na rzecz każdorazowego właściciela oznaczonego przedsiębiorstwa, przy czym do służebności tej należało stosować odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych. Kodeks cywilny nie przejął tej regulacji, jako nieprzystającej do ówczesnych założeń gospodarczych, niemniej jednak w judykaturze dopuszczano obciążenie nieruchomości służebnością gruntową umożliwiającą doprowadzenie do innej nieruchomości linii energetycznej lub innych mediów

(por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1965 r., III CO 34/65, OSNCP 1966, nr 7-8, poz. 109, i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91, OSNC 1992, Nr 4, poz. 53). Nie stawiano w tej mierze wymagania, aby nieruchomości, których dotyczy służebność, sąsiadowały ze sobą (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1981 r., III CRN 232/81, OSNCP 1982, Nr 4, poz. 62). Dalej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wykładnia ta ewoluowała stosownie do zmieniających się stosunków gospodarczych i związanych z nimi potrzeb. W szczególności, w judykaturze dostrzeżono, że zwiększenie użyteczności przedsiębiorstwa energetycznego, jako właściciela urządzeń przesyłowych, może zarazem prowadzić do zwiększenia użyteczności nieruchomości, które są składnikami przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym, w tym zwłaszcza nieruchomości zabudowanych stacjami energetycznymi (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2003, Nr 11, poz. 142). Umożliwiło to, w ramach art. 285 § 2 k.c., ustanawianie służebności gruntowych odpowiadających treścią dzisiejszej służebności przesyłu, bez potrzeby precyzyjnego oznaczania nieruchomości władnącej, przy założeniu, że chodzi o zwiększenie użyteczności nieruchomości indywidualizowanych przez pryzmat przedsiębiorstwa, którego są składnikami. Ujęcie to nie stanowiło zatem rezygnacji z wymagania istnienia nieruchomości władnącej (art. 285 § 2 k.c.), lecz ułatwienie w zakresie sposobu jej wskazania. Koncepcja ta korespondowała z założeniem, że służebność gruntowa przynosi w istocie korzyść właścicielowi nieruchomości, nie zaś samej nieruchomości, przez którą korzyść ta jest uzyskiwana (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2006 r., II CSK 112/06, niepubl., z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 298/12, niepubl., z dnia 30 października 2013 r., V CSK 497/12, niepubl., z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 26/14, niepubl., i z dnia 13 stycznia 2016 r., V CSK 224/15, niepubl.). Sąd Najwyższy podkreślił, iż aprobata dla istnienia tego rodzaju służebności implikowała tezę, że wykonywanie nad nieruchomością faktycznego władztwa odpowiadającego jej treści może prowadzić do zasiedzenia służebności. Pogląd ten odpowiadał ogólnemu założeniu, że służebność gruntowa może być przedmiotem zasiedzenia, jeżeli wiąże się z korzystaniem z trwałego i widocznego urządzenia (art. 292 k.c.). Warunki zasiedzenia tej służebności wynikały z ogólnych reguł rządzących nabyciem praw przez zasiedzenie z uwzględnieniem specyfiki służebności - konieczne było zatem korzystanie z nieruchomości w zakresie treści służebności, pod warunkiem, że dotyczyło ono trwałego i widocznego urządzenia, oraz ciągłość posiadania przez czas odpowiadający terminowi zasiedzenia.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30.10.2018r., II CSK 264/18, jeśli chodzi o treść i zakres tego rodzaju służebności (tj. służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu), która jest konstrukcją jurystyczną, to mają w tej materii zastosowanie na zasadzie analogii przepisy art. 285 k.c. i art. 292 k.c. (p. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., V CSK 553/13, nie publ.). Istotą tej służebności jest korzystanie z cudzego gruntu w zakresie umożliwiającym eksploatację przechodzących przez ten grunt urządzeń służących do przesyłania pary, gazu, wody czy energii elektrycznej (p. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 356/16, nie publ. i z dnia 29 marca 2017 r., I CSK 389/16, nie publ.). Tym samym służebność pełniąca rolę służebności przesyłu, podobnie jak służebność przesyłu unormowana w art. 305<sup>1</sup> i nast. kc ma charakter czynny, obejmując uprawnienie do określonych działań dotyczących nieruchomości obciążonej, w szczególności do utrzymywania posadowionych na tej nieruchomości urządzeń i korzystania z nich zgodnie z przeznaczeniem jakie posiadają (p. uzasadnienie przywoływanego już postanowienia SN z dnia 10.11.2017r., V CSK 33/17).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 10.11.2017r., V CSK 33/17 wskazał, że w przywołanych w nim uchwałach (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biul. SN 2008, nr 10, s. 7, z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09, OSNC 2010, Nr 5, poz. 64, z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68, i z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013, Nr 12, poz. 139; zob. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 31/13, OSNC 2014, Nr 2, poz. 11, i z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 77/16, OSNC 2017, Nr 9, poz. 94),

jak również w idących ślad za nimi dalszych orzeczeniach, odnoszono się m.in. do konstytucyjnego i prawnomiędzynarodowego aspektu, związanego z ochroną sfery prawnej właściciela.

W kontekście tego Sąd Okręgowy zauważa, że apelacja nie zawierała w tej mierze nowych argumentów, które skłaniałyby do zmiany utrwalonego w przywołanym wyżej orzecznictwie stanowiska.

W związku z tym za Sądem Najwyższym należało w szczególności wskazać, że pogląd dopuszczający nabycie - przed dniem wejścia w życie art. 305<sup>1</sup> i n.k.c. regulujących służebność przesyłu - służebności gruntowej umożliwiającej posadowienie na nieruchomości urządzeń energetycznych wchodzących w skład sieci, a także ich eksploatację i konserwację, opiera się na wykładni zgodnej ze współcześnie akceptowanymi metodami interpretacji tekstu prawnego i nie ma "prawotwórczego" charakteru. Jak była już mowa, wymaganie zwiększenia użyteczności nieruchomości (art. 285 § 2 k.c.) należało w tym przypadku oceniać przez pryzmat funkcjonalności przedsiębiorstwa, którego elementami są nieruchomości. Wykładnia prawa, jako czynność odtwórcza i rekonstrukcyjna, ma co do zasady zawsze skutek deklaracyjny, co nie może być utożsamiane z naruszeniem zakazu retroaktywności, choć orzecznictwo dopuszcza niekiedy wyjątki, pozwalające na ograniczenie jej czasowych skutków (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2014 r., BSA I- 4110-4/13, OSNC 2014, Nr 5, poz. 49).

Sąd Najwyższy wskazał i na to, że dopuszczenie możliwości nabywania, w tym przez zasiedzenie, służebności odpowiadającej istocie służebności przesyłu, nie stanowiło zatem kreacji nowego prawa rzeczowego o charakterze bezwzględnym, i to ze skutkiem "wstecznym". Oparte było natomiast - w zakresie nabycia przez zasiedzenie - na stosowanym wprost art. 292 k.c.

Pogląd prawny o możliwości nabycia - przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego służebności przesyłu, tj. przed 3 sierpnia 2008 r. - przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu Sąd Najwyższy potwierdza konsekwentnie także w najnowszym orzecznictwie (p. postanowienie SN z dnia 30.10.2018r., II CSK 264/18; postanowienie SN z dnia 18.12.2019r., II CSK 591/18), podkreślając, że jest on ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i funkcjonujący już od ponad 10 lat (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, MoP 2014, nr 18, s. 980, III CSK 89/08, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 303/10, nie publ., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013, Nr 12, poz. 139).

Sąd Najwyższy w przywołanym już wyżej uzasadnieniu postanowienia z dnia 10.11.2017r., V CSK 33/17, stwierdził i to, że zgodność nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie z art. 64 ust. 3 Konstytucji RP potwierdzono w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 maja 1999 r., SK 9/98, OTK-A 1999, Nr 4, poz. 78), podobnie jak instytucji zasiedzenia in genere (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 2005 r., SK 61/03, OTK-A 2005, Nr 11, poz. 136). Z kolei w uzasadnieniu w/w już postanowienia z dnia 4.07.2012r., I CSK 641/11, przypomniał, że postanowieniem z dnia 17 października 2018 r., P 7/17 (OTK 2018/59) Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art. 292 k.c. w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c. jako podstawy nabycia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa, w sytuacji, w której nie wydano decyzji o charakterze wyłączeniowym, na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wyłączenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 z późn. zm.). Natomiast postanowieniem z tej samej daty (sygn. sprawy S 5/18) zasygnalizował Sejmowi i Senatowi istnienie uchybień w prawie, których usunięcie jest niezbędne do zapewnienia spójności systemu prawnego RP, polegających na nie unormowaniu w ustawie stanów faktycznych korzystania z urządzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawa służebności przesyłu.

Wobec powyższego także w ocenie Sądu Okręgowego, brak jakichkolwiek racjonalnych podstaw uzasadniających lansowaną przez skarżącą tezę o niekonstytucyjności wskazanych przepisów prawa materialnego, stanowiących podstawę nabycia przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Wniosku tego nie zmienia także odwoływanie się do orzeczeń sądów powszechnych, które miałyby opierać się na odmiennym poglądzie na to zagadnienie. Musiałoby to oznaczać efekt tzw. rozporoszonej kontroli konstytucyjności przepisów, o jakich mowa, a do takiej kontroli brak wskazań już co do samej zasady, skoro Trybunał Konstytucyjny, po pierwsze nie dostrzegł niekonstytucyjności przepisów stanowiących podstawę nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowych, a po drugie umorzył postępowanie o stwierdzenie niekonstytucyjności przepisów stanowiących podstawę stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Z kolei w kontekście Protokołu nr (...) do EKPCz i sformułowanego w apelacji zarzutu jego naruszenia, za Sądem Najwyższym (uzasadnienie postanowienia z dnia 10.11.2017r., V CSK 33/17) należało odnotować, że decyzją Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 17 maja 2016 r., nr (...), Piekarska i inni przeciwko Polsce, Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał za niedopuszczalne połączone skargi oparte na zarzucie naruszenia art. 1 Protokołu nr (...) do EKPCz na skutek pozbawienia skarżących orzeczeniami sądów krajowych prawa do wynagrodzenia w związku z ograniczeniami prawa własności wynikającymi z posiadania na ich nieruchomościach urządzeń przesyłowych. Trybunał przyjął, po analizie wykładni przyjętej przez sądy krajowe, że skarżący nie legitymowali się dostatecznie ukształtowanym uprawnieniem, aby uznać, że orzeczenia sądów polskich stwierdzające m.in. zasiedzenie służebności, stanowiły ingerencję w prawo do poszanowania mienia w rozumieniu tego postanowienia (por. też co do instytucji zasiedzenia w ogólności wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Wielka Izba) z dnia 30 sierpnia 2007 r., (...), J.A. P. (O.) Ltd i (...).A. P. (O.) (...) Ltd przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, (...) 2007-III i decyzję Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 29 czerwca 2009 r., nr (...), M. W. przeciwko Polsce). Z tej perspektywy wykluczyć należało by i Sąd Rejonowy dopuścić się obrazy przepisu Protokołu nr (...) do EKPCz. Zatem w tej części zarzut apelacji nie znajduje potwierdzenia.

Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia zdaje się pośrednio wynikać, że u podstaw wyprowadzonego przez Sąd Rejonowy wniosku odnośnie dat, w których miało nastąpić zasiedzenie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu – w zakresie obu linii elektroenergetycznych – odpowiednio – 26.06.2007r. i 1.07.2000 r., znalazło się założenie o doliczeniu czasu posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Taka konstatacja bierze się z zestawienia sformułowanego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności przez Zakłady (...) S.A. i uwzględnionego przez Sąd Rejonowy - z poczynionymi przez ten Sąd ustaleniami odnośnie stanu władania przedmiotową nieruchomością w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, przez ten podmiot oraz podmioty będące jego poprzednikami prawnymi. Przy czym uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie zawiera już takich treści, z których wprost wynikałoby, że doszło do doliczenia takiego posiadania, przez jakie podmioty (jaki podmiot) wcześniej wykonywanego, a przede wszystkim z jakich podstaw faktycznych i prawnych miałyby to wynikać. Z drugiej strony, zagadnień objęcia nieruchomości w posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności o jakiej mowa oraz „nieprzerwanego ciągu przeniesień” tego posiadania pomiędzy „Skarbem Państwa, a poprzednikami prawnymi uczestnika”, dotyczyły dwa kolejne zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego (oznaczone w apelacji nr 4 i 5) Przy czym od razu wyjaśnić należy, że w istotnej części pomimo zakwalifikowania ich przez skarżącą do kategorii zarzutów naruszenia prawa materialnego, w przeważającej części dotyczyły prawidłowości poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń co do samego „uzyskania” przez poprzednika prawnego uczestnika posiadania służebności oraz odnośnie „nieprzerwanego ciągu przeniesień” takiego posiadania pomiędzy Skarbem Państwa, a poprzednikami prawnymi uczestnika oraz pomiędzy samymi jego poprzednikami prawnymi. Dopiero na tym tle pozostała dalsza część zarzutów nr 4 i 5 apelacji – odwołujących się do naruszenia przepisów prawa materialnego i w istocie taki charakter miała. Z tym łączyło się także poruszone przez skarżącą zagadnienie złej wiary przy objęciu służebności w posiadanie.

Wobec tego, w związku ze wskazanymi już wyżej niedostatkami uzasadnienia zaskarżonego postanowienia ale i odnosząc się kompleksowo do tak ujętych zagadnień w dwóch kolejnych zarzutach apelacji, Sąd Okręgowy znowu odwołał się do tego, co już znalazło dostatecznie utrwalony wyraz w orzecznictwie.

Jak przypomniał Sąd Najwyższy (p. m.in. uzasadnienie postanowienia z dnia 18.12.2019r., II CSK 591/18 oraz uzasadnienie postanowienia z dnia 10.11.2017r., V CSK 33/17) zgodnie z art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu, do czasu wejścia w życie w dniu 1 lutego 1989 r. ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11: dalej: "ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r."), Skarb Państwa był wyłącznym podmiotem uprawnień dotyczących mienia państwowego, a państwowe osoby prawne wykonywały jedynie te uprawnienia w imieniu własnym (sprawując jedynie zarząd tym mieniem), ale na rzecz tego podmiotu (zob. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1961 r., I CO 20/61, OSN, nr II, poz. 41 oraz, z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91 - zasada prawna - OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 118; z dnia 7 listopada 1980 r., III CZP 2/80, OSNCP 1981, Nr 4, poz. 47; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r.,

III CZP 62/02, OSNC 2004, Nr 1, poz. 7). Powołany przepis wyrażał zasadę jednolitej własności państwowej. Państwowe osoby prawne - w granicach swej zdolności prawnej - wykonywały względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Do państwowych osób prawnych zaliczane były przedsiębiorstwa państwowe (art. 2 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych, tekst jedn.: Dz. U. z 1960 r. Nr 18, poz. 11; następnie art. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych, tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 2152; dalej:"u.p.p."). Zniesienie konstrukcji jednolitej własności państwowej – w dniu 1.02.1989r., nie spowodowało jeszcze przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie. Dotyczyło to także uprawnień przedsiębiorstw państwowych, korzystających z nieruchomości w zakresie niezbędnym do eksploatacji znajdujących na niej urządzeń infrastruktury przesyłowej. Przekształcenie zarządu w odniesieniu do gruntów w prawo użytkowania wieczystego, a w odniesieniu do znajdujących się na tych gruntach budynków, innych urządzeń i lokali w prawo własności nastąpiło w dniu 5 grudnia 1990 r. na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 91, poz. 455, dalej: "ustawa z dnia 29 września 1990 r."). Przekształcenie to nie objęło jednak urządzeń przesyłowych (linii energetycznych), które są zbiorem rzeczy ruchomych i nie mogą być traktowane jako urządzenia znajdujące się na gruntach. W odniesieniu do innych składników mienia, w tym i urządzeń przesyłowych takie przekształcenie nastąpiło w dniu 7 stycznia 1991 r., na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6, dalej: "u.z.u.p.p."; por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14, nie publ.), którym skreślono przepis, iż "przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi", a jednocześnie wprowadzono przepis, że "przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem zapewnia mu ochronę". Istotne jest i to, że przekształcenie to - odmiennie niż w przypadku "uwłaszczenia" następującego na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 u.z.u.g.g. - nie znajdowało potwierdzenia w wydaniu decyzji administracyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 510/15, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2017 r., II CSK 157/16, niepubl.). Na tej podstawie na przedsiębiorstwa państwowe przeszły wszystkie te składniki mienia państwowego, pozostające w zarządzie przedsiębiorstwa, które nie zostały objęte art. 2 ust. 1 i 2 u.z.u.g.g., w tym raz jeszcze podkreślić należy urządzenia przesyłowe.

W związku z tym – w kontekście zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu – w rozumieniu już wyjaśnionym, mogły zaistnieć dwie sytuacje, które należało brać pod uwagę w rozważaniach prawnomaterialnych w realiach faktycznych niniejszego postępowania.

Pierwsza, w której korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989r., mogło stanowić podstawę do takiego nabycia tej służebności przez Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe, bo to ostatnie z uwagi na istniejącą wcześniej zasadę jednolitej własności państwowej wykonywało uprawnienia płynące z tej własności - względem mienia ogólnonarodowego( także w postaci urządzeń przesyłowych w tym napowietrznych linii energetycznych), wprawdzie w imieniu własnym, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności państwowej (p. uchwała SN z dnia 22.10.2009r., III CZP 70/09;postanowienie SN z dnia 9.12.2009r., IV CSK 291/09; postanowienie SN z dnia 2.03.2017r., V CSK 356/16). Konsekwencją takiego stanu prawnego pozostaje i to, że nie można uznać przedsiębiorstwa państwowego w okresie do 1.02.1989r. za posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej o treści służebności przesyłu (p. postanowienie SN z dnia 10.07.2008r., III CSK 73/08; postanowienie SN z dnia 16.10.2009r., II CSK 103/09). W związku z tym istotne jest i to, że wobec uprzedniego nabycia (przed dniem 1.02.1989r. wskutek zasiedzenia – przez Skarb Państwa - służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, nie jest możliwe doliczenie do czasu posiadania takiej służebności przez przedsiębiorstwo państwowe, czasu posiadania sprzed 1.02.1989r., bo przepis art. 176 § 1 kc może mieć odpowiednie zastosowanie tylko wówczas, kiedy do przeniesienia posiadania dochodzi jeszcze przed nabyciem służebności przez zasiedzenie. (p. m.in. postanowienie SN z dnia 25.05.2016r., V CSK 547/15). Jeżeli przedsiębiorstwa państwowego



nie można było uznać w okresie do 1.02.1989r. za samoistnego posiadacza takiej służebności (o ile oczywiście przed tą datą Skarb Państwa nabyłby tego rodzaju służebność przez zasiedzenie) to oznaczało i to, że niedopuszczalne pozostaje zaliczanie posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed tą datą do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie nie tylko przez to przedsiębiorstwo państwowe, ale także przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa państwowego (p. wyrok SN z dnia 9.12.2009r., IV CSK 291/09). Innymi słowy, jeżeli poprzednik prawny nabył już prawo poprzez zasiedzenie, to nie można doliczać okresu jego posiadania do czasu posiadania następcy – dla wykazania przez tego ostatniego upływu czasu niezbędnego do zasiedzenia już na jego rzecz.

Z nabyciem służebności przez Skarb Państwa, łączy się kolejne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (w zakresie tej linii energetycznej, która istniała co najmniej od 30.06.1970r.). Jak potwierdził to Sąd Najwyższy w przywoływanym już postanowieniu z dnia 10.11.2017r., V CSK 33/17, uprzednie nabycie przez Skarb Państwa (przed 1.02.1989r.) służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, w związku z eksploatacją urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomości osoby fizycznej i znajdujących się w dyspozycji przedsiębiorstwa państwowego, powodowało, że ta służebność - jako prawo znajdujące się w zarządzie przedsiębiorstwa i funkcjonalnie związane z działalnością przesyłową - przechodziła na rzecz przedsiębiorstwa jednocześnie z uzyskaniem przezeń praw do infrastruktury przesyłowej, co jak zostało już wyżej wyjaśnione następowało z wejściem w życie powołanej ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r., czyli z dniem 7.01.1991r. Jak argumentował Sąd Najwyższy, trudno byłoby przy tym twierdzić, że uprawnienie to - w oderwaniu od praw do urządzeń przesyłowych - pozostało przy Skarbie Państwa i wymagało odrębnego przeniesienia na przedsiębiorstwo lub spółkę Skarbu Państwa powstałą na skutek jego przekształcenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2010 r., III CSK 319/09). To wszystko nie pozostawało bez znaczenia z punktu widzenia podstaw „przejść” prawa - służebności na kolejne podmioty. Jak przypomniał Sąd Najwyższy, ustawą z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz. U. Nr 16, poz. 69 z późn. zm., obecnie uchylona) dokonano przekształceń własnościowych m.in. przedsiębiorstw państwowych zajmujących się wytwarzaniem oraz przesyłem i zbytem energii elektrycznej. Przedsiębiorstwa te zostały przekształcone w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, przy czym zmiana ta następowała na zasadach przewidzianych w ustawie z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 51, poz. 298, dalej - "u.p.p.", obecnie uchylona). Istotne pozostaje to, że sukcesja związana z tym przekształceniem obejmowała wszystkie prawa składające się na przedsiębiorstwo, choćby strony nie uświadamiały sobie ich istnienia lub przynależności do przedsiębiorstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2000 r., I CKN 324/00, OSNC 2001, Nr 6, poz. 96, i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014 r., IV CSK 252/13, OSNC 2014, Nr 11, poz. 117). Dalsze przekształcenia przedsiębiorstw energetycznych wiązały się z obowiązkiem rozdziału działalności przesyłowej i dystrybucyjnej od działalności wytwórczej i obrotowej w sektorze energetycznym, wynikającym z przepisów prawa unijnego i art. 9d ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 220 z późn. zm.), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 4 marca 2005 r. o zmianie ustawy - Prawo energetyczne oraz ustawy - Prawo o ochronie środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 562). Przekształcenie to następowało in casu przez wniesienie zorganizowanej części przedsiębiorstwa energetycznego, obejmującej m.in. nieruchomości, rzeczowy majątek trwały, ruchomości oraz prawa i roszczenia dotyczące korzystania z gruntów, jako wkładu niepieniężnego do spółki akcyjnej będącej poprzednikiem prawnym uczestnika, w zamian za objęcie akcji. W zawieranych w tym celu umowach - w formie aktu notarialnego, wskazywano, że zgodnie z art. 55<sup>2</sup> k.c. przeniesienie obejmuje wszystkie prawa majątkowe przeznaczone do prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na dystrybucji energii elektrycznej, z wyjątkiem wyraźnie wyłączonych w umowie. Niezależnie od tego, w orzecznictwie opowiedziano się za stosowaniem do czynności polegającej na wniesieniu do spółki jako wkładu niepieniężnego zorganizowanej części przedsiębiorstwa przepisu art. 55<sup>2</sup> k.c. z tym skutkiem, że czynność taka obejmuje wszystko, co wchodzi w skład tej części przedsiębiorstwa, chyba że z treści czynności wynika co innego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2004 r., V CK 212/03, niepubl. i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014 r., IV CSK 252/13). Sąd Najwyższy, w tym cały czas przytaczanym przez Sąd Okręgowy uzasadnieniu postanowienia z dnia 10.11.2017r., V CSK 33/17, zwrócił uwagę i na to, że ze względu na funkcjonalne powiązanie służebności z działalnością przesyłową, w judykaturze za wystarczające do wykazania przejścia służebności na nabywcę uznaje się przy tym wykazanie przez nabywcę przymiotu

przedsiębiorstwa przesyłowego i przejęcia całego lub zorganizowanej części dotychczasowego przedsiębiorstwa, przy czym nie jest w tej mierze konieczne indywidualne oznaczenie przenoszonych służebności, przyczyniających się do zwiększenia użyteczności przedsiębiorstwa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30.01.2014 r., IV CSK 252/13, z dnia 17.09.2015, II CSK 656/14, z dnia 25.05.2016, V CSK 547/15; z dnia 2.03.2017, V CSK 356/16).

Te kwestie uszły uwadze Sądu Rejonowego, traci je z pola widzenia także skarżąca, a wobec tego, że pozostają w przestrzeni stosowania prawa materialnego, to zostały uwzględnione także przez Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu apelacyjnym, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Druga sytuacja - doniosła z punktu widzenia rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu (w zakresie drugiej z linii energetycznych, tj. tej, która miała istnieć od roku 1977), sprowadza się do tego, że nie dochodzi do nabycia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu przez Skarb Państwa (przed dniem 1.02.1989r.), np. z uwagi na brak upływu potrzebnego do tego okresu czasu. Skarb Państwa jest wprawdzie posiadaczem nieruchomości osoby fizycznej w zakresie eksploatacji zlokalizowanych nie niej urządzeń przesyłowych, ale zbyt krótko, by nabyć przez zasiedzenie służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Następnie władztwo nad urządzeniami przesyłowymi w zakresie w ich eksploatacji, a więc mogącym prowadzić do zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu – począwszy od 1.02.1989r. obejmuje wprawdzie przedsiębiorstwo państwowe, czyniąc to jeszcze ze skutkiem na rzecz Skarbu Państwa, by po „uwłaszczeniu” na urządzenia „przesyłowe” – w dniu 7.01.1991r. (a co istotne – nie w zakresie innego mienia, w tym nieruchomości – z dniem 5.12.1990r.), rozpocząć już okres władania tymi urządzeniami - posadowionymi na nieruchomości będącej własnością osób fizycznych (nie Skarbu Państwa) w zakresie ich eksploatacji, w związku z prowadzoną działalnością przesyłową – już w imieniu własnym i na swoją rzecz. Ten stan władania przez samodzielne przedsiębiorstwa państwowe cudzą nieruchomością – w zakresie wyznaczonym eksploatacją urządzeń przesyłowych, począwszy od 7.01.1991r. mógł właśnie prowadzić do nabycia przez zasiedzenie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Do tego czasu posiadania tej nieruchomości, w takich właśnie granicach przedmiotowych – potrzebnego do zasiedzenia służebności, o jakiej mowa, samodzielne przedsiębiorstwo przesyłowe mogło doliczyć sobie wcześniejszy czas posiadania nieruchomości – o analogicznym charakterze - przez poprzednika prawnego tego przedsiębiorstwa, a więc Skarbu Państwa. Przy czym od razu wyjaśnić należy, że doliczenie tego czasu nie musiało obejmować jedynie okresu od 1.02.1989r., bo taka sytuacja (czyli od daty 1.02.1989r.) wchodziłaby w grę wówczas, kiedy Skarb Państwa przed tą datą zdołałby nabyć taką służebność przez zasiedzenie przed 1989r. (o czym była już wyżej mowa). Sąd Okręgowy pomija w tym miejscu i tą sytuację, w której wyłączenie doliczenia okresu wcześniejszego posiadania jest podyktowane tym, że urządzenia przesyłowe były zlokalizowane na nieruchomości Skarbu Państwa, albowiem taka sytuacja faktyczna nie zachodzi w realiach tej sprawy. Innymi słowy, w pozostałych przypadkach, co do zasady nie było przeszkód do doliczania także okresu sprzed daty 1.02.1989r. Zgodnie z art. 176 k.c., taki posiadacz służebności odpowiadającej służebności przesyłu, którym jest wnioskodawca, albo podmiot wskazany przez wnioskodawcę, na rzecz którego ma nastąpić zasiedzenie służebności, może co do zasady doliczyć sobie do czasu swojego posiadania, czas posiadania poprzednika. Pogląd przeciwny - o niedopuszczalności doliczenia okresu sprzed dnia 1.02. 1989 r. z uwagi na treść obowiązującego wówczas art. 128 k.c. uważany jest za błędny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane pozostaje bowiem stanowisko przyjmujące możliwość takiego doliczenia (p. m.in. orzeczenia z dnia 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15, z dnia 15 stycznia 2009 r. I CSK 333/07, z dnia 13 października 2011 r. V CSK 502/10 i z dnia 12 stycznia 2012 r., niepubl., odwołujące się do orzeczeń z dnia 16 października 1961 r. I CO 20/61, OSN 1962, poz. 4 i z dnia 15 kwietnia 1966 r. I CR 80/66, OSNC 1967/2/24 oraz orzeczenia z dnia 8 czerwca 2005 r. V CK 680/04, z dnia 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/05, z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/05 i z dnia 10 kwietnia 2008 r. IV CSK 21/08).

Z tym łączy się kolejne zagadnienie, na którym koncentrowały się także zarzuty apelacji, a mianowicie wykazanie przeniesienia posiadania takiej służebności (jeszcze nie samego prawa – służebności), bo samej możliwości doliczenia czasu posiadania poprzednika skarżąca nie negowała.

Zaprezentowane przez skarżącą stanowisko, co do „wykazania ciągu następstw”, w taki sposób, jak to postrzegala, nie znajduje właściwego oparcia. Kwestia ta także znalazła dostateczne i utrwalone wyjaśnienie w orzecznictwie (p. m.in. postanowienie SN z dnia 2.03.2017r., V CSK 356/16). Sąd Najwyższy przede wszystkim wyszedł od istoty prawa służebności przesyłu, jako uprawnienia przedsiębiorstwa przesyłowego do korzystania z cudzego gruntu w zakresie umożliwiającym eksploatację przechodzących przez ten grunt urządzeń służących do przesyłania pary, gazu, wody czy energii elektrycznej (art. 305<sup>1</sup> k.c.). Wobec tego do wykazania przeniesienia posiadania tego rodzaju służebności na uczestnika postępowania, czy podmiot przez niego wskazany, jako ten, na rzecz którego ma nastąpić zasiedzenie służebności, nie jest konieczne – wbrew tezie stawianej przez skarżącą - udowodnienie przeniesienia przez jego poprzednika prawnego konkretnie oznaczonych urządzeń technicznych, lecz wykazanie, że urządzenia służące do przesyłu mediów w zakresie działalności przedsiębiorstwa przesyłowego, znajdujące się wewnątrz, na powierzchni lub ponad gruntem istniały w oznaczonym miejscu i były wykorzystywane do tego celu oraz że działanie to jest kontynuowane przez uczestnika. Sąd Najwyższy podkreślił, że w przypadku linii energetycznej wystarczające jest wykazanie jej trwałego, niepodlegającego zmianom, przebiegu i lokalizacji na nieruchomości obciążonej, natomiast nie ma istotnego znaczenia skład techniczny urządzeń przesyłowych i protokolarne potwierdzenie ich przekazania następcy. Posiadaczem służebności jest ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności i o tym charakterze przesądza sam fakt posiadania, które musi mieć pewne cechy stabilności (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1967 r., III CR 270/66 - OSN 1967, Nr 9, poz. 160). Poprzednik prawny uczestnika legitymuje się takim posiadaniem przedmiotowych urządzeń, o czym świadczy niekwestionowany fakt przesyłu energii przy ich użyciu, w ramach prowadzonej działalności. Zatem skuteczne zakwestionowanie faktu przeniesienia posiadania urządzeń przesyłowych wymaga, w pierwszej kolejności podważenia podstawowej okoliczności, tj. niezmienności przebiegu na nieruchomości gruntowej napowietrznej linii energetycznej. W przeciwnym razie, jeżeli okaże się, że linia istnieje w niezmiennym przebiegu i jest w takim kształcie wykorzystywana przez uczestnika postępowania, a wcześniej przez jego poprzedników prawnych - państwowe przedsiębiorstwa energetyczne - do przesyłu energii elektrycznej, to będzie to już wystarczająca podstawa do wykazania, że doszło do przeniesienia posiadania służebności pomiędzy poszczególnymi podmiotami.

Kolejne poruszone przez skarżącą zagadnienie dotyczyło przesłanki wiary (dobrej/złej) w objęciu nieruchomości w posiadanie w zakresie wyznaczonym wyjaśnioną już istotą służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

W aktualnym orzecznictwie (p. m.in. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18.12.2019r., II CSK 591/18) w odniesieniu do posiadania nieruchomości w zakresie służebności o treści służebności przesyłu przyjmuje się, że dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa, względnie, gdy posiadacz powołując się na przysługujące mu prawo błędnie przypuszcza, że prawo to mu przysługuje, jeśli tylko owo błędne przypuszczenie w danych okolicznościach sprawy uznać należy za usprawiedliwione. Z kolei w złej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo wie, że prawo to mu nie przysługuje albo też ten, kto wprawdzie ma świadomość co do nie przysługiwania mu określonego prawa, jednakże jego niewiedza nie jest usprawiedliwiona w świetle okoliczności danej sprawy. Dobrą wiarę wyłącza zarówno pozytywna wiedza o braku przysługującego prawa, jak i brak takiej wiedzy wynikający z braku należytej staranności, a więc niedbalstwa. Dla przyjęcia dobrej wiary nie wystarczy sama zgoda właściciela na posadowienie na jego nieruchomości urządzeń przesyłowych, albowiem domniemanie dobrej wiary i tak zostanie wzruszone, jeżeli pomimo wyrażenia takiej zgody, ostatecznie nie doszło do zawarcia umowy o określonej treści, uprawniającej do założenia i obsługi urządzeń przesyłowych, albowiem od inwestorów w dziedzinie sieci przesyłowych należy wymagać wiedzy na temat przesłanek zawarcia odpowiedniej umowy w tej materii (p. także uchwała SN z dnia 8.12.2016r., III CZP 86/16).

Kolejny zarzut skarżącej sprowadzał się do naruszenia przepisów art. 609§1kpc i art. 510§1 kpc poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, które miały wpływ na treść rozstrzygnięcia z uwagi na bezpodstawne przyjęcie, że uczestnik (...) S.A. z siedzibą w L. miał interes prawny w podniesieniu zarzutu nabycia służebności przesyłu w niniejszym postępowaniu. Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na to, że już sama konstrukcja zarzutu oparta na założeniu „błędnej wykładni” przepisów i „niewłaściwego ich zastosowania” pozostaje wewnętrznie sprzeczna. Jak

wielokrotnie podkreślał to Sąd Najwyższy w dotychczasowym orzecznictwie - na potrzeby rozważenia zarzutów w skargach kasacyjnych - nie istnieje zarzut błędnej wykładni przepisu i jednocześnie jego niewłaściwego zastosowania, albowiem o ile sąd dopuszcza się błędnej wykładni przepisu, to konsekwencji tego nie stosuje go w ogóle. Odnosząc się natomiast do istoty tego zarzutu odczytanej jako naruszenie wskazanych przepisów, stwierdzić należy, że nie znalazły one żadnego usprawiedliwienia. W tym miejscu znowu Sąd Okręgowy odwołuje się do uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10.11.2017r., V CSK 33/17, w którym, to poruszone przez skarżącą zagadnienie także zostało wyjaśnione. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, nabycie własności lub ograniczonego prawa rzeczowego w drodze zasiedzenia może być udowodnione jako przesłanka innego rozstrzygnięcia, bez potrzeby uprzedniego ustalania tego faktu w postępowaniu przewidzianym w art. 609 i art. 610 k.p.c. Jeżeli uczestnik postępowania jest właścicielem urzędzeń przesyłowych znajdujących się na nieruchomości wnioskodawców, to ma on interes prawny w stwierdzeniu zasiedzenia służebności, a tym bardziej do podniesienia zarzutu zasiedzenia służebności. Pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 4.07.2012r., I CSK 641/11 (do którego odwołuje się skarżąca), po pierwsze ma charakter odosobniony, jeśli uwzględnić orzecznictwo tego Sądu, po drugie zupełnie nieprzystający do realiów tej sprawy. Sprowadza się on do tego, że o ile z twierdzeń pozwanego, co do daty nabycia ograniczonego prawa rzeczowego wynika, że nastąpiło to przed 1.02.1989r., a poprzednikiem prawnym pozwanego był Skarb Państwa lub inne przedsiębiorstwo państwowe, to oznacza to, że prawo rzeczowe – przez zasiedzenie nabyła osoba trzecia w stosunku do stron procesu i w takiej oto sytuacji Sąd Najwyższy przyjmuje, że tytuł prawny Skarbu Państwa lub innego przedsiębiorstwa państwowego, jako osoby trzeciej w stosunku do stron procesu powinien być stwierdzony w postępowaniu toczącym się w trybie art. 609 i 610 kpc. Problem polega na tym, że o ile rzeczywiście Skarb Państwa zdołał nabyć przez zasiedzenie służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu – przed 1.02.1989r., to jak już zostało wyżej wyjaśnione, ta służebność przeszła z dniem 7.01.1991r. – z mocy prawa na przedsiębiorstwo państwowe, a następnie w wyniku przekształceń – na kolejne podmioty. Po drugie pogląd, jakoby w celu stwierdzenia nabycia służebności przez zasiedzenie miało toczyć się odrębne postępowanie z wniosku innego podmiotu – przedsiębiorstwa państwowego, lub z jego udziałem, pozostaje nie do zrealizowania, bo przedsiębiorstwo po prostu nie istnieje.

Już przywołane przez Sąd Okręgowy orzecznictwo potwierdza zasadność tezy, że dopuszczalnym jest zgłoszenie przez uczestnika postępowania o ustanowienie służebności przesyłu, zarzutu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz poprzednika prawnego tego uczestnika. Nie ma tym samym podstaw do wyprowadzania odmiennych reguł orzekania, tym bardziej, że interes prawny uczestników w żądaniu stwierdzenia zasiedzenia na rzecz poprzednika prawnego, już co do zasady nie budzi wątpliwości (p. uchwała SN z dnia 11.06.2015r., III CZP 12/14). Wobec tego nie jest trafna teza skarżącej o konieczności „połączenia orzeczenia stwierdzającego nabycie służebności przez zasiedzenie przez osobę trzecią (wydanego w postępowaniu przewidzianym w art. 609 kpc i art. 610 kpc) i dowodu przeniesienia tego prawa na przedsiębiorcę przesyłowego – dla ustalenia, że przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z danej nieruchomości, który może być przeciwstawiony roszczeniu o ustanowienie służebności przesyłu. W tym miejscu nie można tracić z pola widzenia wyjaśnionej już specyfiki, istoty, kryteriów przejścia uprawnienia w postaci już istniejącej służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, na kolejnych przedsiębiorców przesyłowych w wyniku ich przekształceń podmiotowych. Tych kryteriów skarżąca nie podważała.

Z omawianą problematyką łączy się kolejne istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia tej sprawy zagadnienie. W uchwale składu 7 sędziów z dnia 11.06.2015r., III CZP 112/14, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub uczestnika postępowania. Zwrócił przy tym uwagę, że w toku postępowania może się okazać, że zebrany w sprawie materiał, prowadzi do takich ustaleń faktycznych i ich prawnomaterialnej oceny, które będą wskazywały na nabycie spornego prawa w drodze zasiedzenia przez inną osobę, niż ta wskazana przez wnioskodawcę, czy uczestników postępowania. W takiej sytuacji, zdaniem Sądu Najwyższego, warunkiem wydania orzeczenia stwierdzającego zasiedzenie na rzecz właściwej osoby (a nie tej która nie prawidłowo została dotychczas wskazana w żądaniu), jest modyfikacja żądania wniosku. Niedokonanie zmiany żądania prowadzi do oddalenia wniosku i powoduje konieczność wszczęcia przez zainteresowanego kolejnego postępowania o stwierdzenie zasiedzenia z prawidłowo sformułowanym żądaniem. Wskazywany przez Sąd Najwyższy obowiązek zwrócenia przez sąd rozpoznający taki wniosek uwagi uczestników

postępowania na ewentualną potrzebę modyfikacji żądania, w kierunku prawidłowego oznaczenia podmiotu, na rzecz którego zasiedzenie winno nastąpić, wprawdzie wpisuje się w obowiązek informacyjny sadu co zasad toczącego się postępowania. Niemniej jednak trudno doszukiwać się źródła takiego pouczenia w sytuacji, której strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

Zdaniem Sądu Okręgowego, tej treści pogląd – co do związania sądu wskazanym we wniosku podmiotem, na rzecz którego ma nastąpić zasiedzenie, a także konsekwencji braku odpowiedniej modyfikacji żądania w tym zakresie, zachowuje pełną aktualność także odnośnie zarzutu zasiedzenia prawa, w tym i służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Tym samym strona, czy uczestnik postępowania żądając ustalenia – przesłankowo - w ramach podnoszonego zarzutu zasiedzenia, że inny podmiot, w tym i poprzednik prawny (strony bądź uczestnika postępowania) winien respektować reguły wyżej wskazane, tj. prawidłowo identyfikować (z uwzględnieniem realiów faktycznych oraz materialnoprawnych) i wskazywać podmiot na rzecz którego zasiedzenie ma nastąpić. Niedopełnienie tej powinności, w tym także brak modyfikacji zarzutu zasiedzenia poprzez wskazanie właściwego podmiotu, na rzecz którego zasiedzenie nastąpiło, będzie prowadziło do nieuwzględnienia zarzutu zasiedzenia, tak jak prowadzi do oddalenia wniosku, którego żądanie tego wymogu nie spełnia.

Wreszcie ostatecznie zagadnienie, którego nie można było tracić z pola widzenia, to poziom konkretyzacji przestrzennego zakresu służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, w przypadku uwzględnienia zarzutu nabycia jej przez zasiedzenie. Jeżeli kwestia zasiedzenia służebności była in casu oceniana wyłącznie jako przesłanka przy badaniu zasadności wniosku właścicieli nieruchomości o ustanowienie służebności przesyłu, to w takiej sytuacji nie jest potrzebne precyzyjne określenie granic służebności, której zasiedzeniem broni się uczestnik postępowania (p. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 822/15, niepubl.). Istotne jest natomiast zbadanie, czy przedsiębiorca dysponuje tytułem prawnym do korzystania z urządzeń posadowionych na nieruchomości, albowiem stwierdzenie tego tytułu pociąga za sobą odpadnięcie jednej z przesłanek zasadności wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, jaką jest konieczność jej ustanowienia do korzystania z urządzeń przesyłowych (art. 305<sup>2</sup> § 2 kc) – p. także w/w już postanowienie SN z dnia 10.11.2017r., V CSK 33/17.

Mając na względzie tak zidentyfikowane i wyłożone podstawy prawa materialnego – konieczne do uwzględnienia przy rozpoznaniu zgłoszonego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, Sąd Okręgowy w następnej kolejności zweryfikował, po pierwsze prawidłowość ustalonej przez Sąd Rejonowy podstawy faktycznej zaskarżonego postanowienia (w zakresie wyznaczonym podniesionymi w apelacji zarzutami nakierowanymi na zwalczenie prawidłowości tych ustaleń), po drugie – jej kompletności.

Sąd Okręgowy, podzielił i przyjął za własne ustalenia Sądu Rejonowego co do podstawy faktycznej zaskarżonego postanowienia (w zakresie przesłankowego rozstrzygnięcia zarzutu zasiedzenia służebności), z jednym wyjątkiem – dotyczącym ustalonej przez Sąd pierwszej instancji niezmienności przebiegu linii elektroenergetycznej (...), począwszy od 25.06.1977r., ale i samego jej istnienia od roku 1977 – w czasie potrzebnym do zasiedzenia służebności.

To oznacza, że całość ustaleń co do faktów istotnych dla rozpoznania zarzutu zasiedzenia służebności wyznaczonej przebiegiem linii elektroenergetycznej (...) (czyli tej w postaci dwóch słupów „przelotowych” z rozpiętymi na nich przewodami, biegnącej na kierunku północ-południe) jest prawidłowa. Podkreślenia w tym miejscu wymaga to, że wnioskodawczyni na żadnym etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie kwestionowała niezmienności przebiegu tej linii energetycznej, jak i aktywnego, czynnego wykorzystywania tej linii do prowadzenia działalności w zakresie przesyłu energii elektroenergetycznej przez kolejne powstające w wyniku przekształceń podmiotowych przedsiębiorstwa przesyłowe. Spostrzeżenie to znajduje pełne potwierdzenie w analizie twierdzeń o faktach przedstawionych przez wnioskodawczynię, w szczególności w ramach wysłuchania w trybie art. 212 kpc w zw. art. 13 § 1 kpc (elektroniczny protokół rozprawy w dniu 15.03.2017r.; protokół skrócony – k.141). Wnioskodawczyni nie negowała przebiegu tej linii, a jedynie skupiała całą swoją uwagę na częściowej zmianie przebiegu tej drugiej linii (o czym poniżej). Także z dowodów z zeznań świadków, a przede wszystkim tych zgłoszonych przez wnioskodawczynię (W. C. (1) – sąsiada wnioskodawczyni i I. S. (1) – syna wnioskodawczyni - elektroniczny protokół rozprawy w dniu 15.03.2017r.; protokół skrócony – k.141v.) nie wynikało, by przebieg tej linii (w czasie istonym z punktu

widzenia rozpoznania zarzutu zasiedzenia) miał ulec zmianie. Trudno zresztą oczekiwać od świadków, by w swych zeznaniach mieli potwierdzić coś, co nie było nawet przedmiotem twierdzeń samej zainteresowanej. Przypomnieć jedynie należy, że istotą przeprowadzenia dowodów nie jest pozyskiwanie wiedzy o „nowych” faktach, o których nikt z zainteresowanych nawet nie twierdzi, a weryfikacja faktów spornych, a więc takich, co do których istnieją przynajmniej rozbieżne twierdzenia stron. Oczywiście także i dwaj pozostali świadkowie – W. S. (1) i S. W. (1) - zgłoszeni przez uczestnika, także w dostateczny sposób potwierdzili niezmienny przebieg tej linii (elektroniczny protokół rozprawy z dnia 12.04.2017r.; protokół skrócony k. 157-158). Zatem z tej perspektywy, stwierdzić należy, że prawidłowość dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego z punktu widzenia reguł opisanych w art. 233 § 1 kpc, o ile pozwoliła na wyprowadzenie już przedstawionych wniosków nie budziła najmniejszych wątpliwości. Wobec tego i ustalenia poczynione na tej podstawie, co do okoliczności de facto niespornych (niezmiennosc przebiegu linii elektroenergetycznej 15 kV (...)), były oczywiście trafne. Wniosków tych nie zmienia zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. Jego uważna lektura pozwala jednoznacznie stwierdzić, że nie dotyczy on w ogóle ustaleń co do przebiegu tej linii elektroenergetycznej (15 kV (...)), a tej drugiej, skoro odwołuje się zeznań świadków dotyczących „przebudowy linii”, a przecież z twierdzeń samej wnioskodawczynie nie wynikało nawet, by linia (...) miałyby być przebudowywana. Analogiczny wniosek dotyczy zarzutu nr 8 – naruszenia art. 232 zd. 2 kpc, poprzez „niedopuszczenie z urzędu dowodu z dokumentacji fotograficznej zalegającej w Państwowym Zasobie Geodezji i Kartografii (...), dotyczący przebiegu linii średniego napięcia B.-S. (...) oraz lokalizacji słupa energetycznego na działce (...) (...) w latach 1990-2012” Problem polega przede wszystkim na tym, że skarżąca w tak ujętym zarzucie myli linie energetyczne, bo słup, na jaki wskazuje jest częścią tej drugiej linii (...) i jest to z resztą jedyny słup podtrzymujący tę linię zlokalizowany na działce wnioskodawczynie, co w świetle dwóch map geodezyjnych (k.181;310), opinii biegłego elektroenergetyka, który dodatkowo wskazał nawet na typ tego słupa – „narożny” (k.226-233), a także skonkretyzowanych (przywołanych już wyżej) zeznań świadka I. S. – było niesporne. Abstrahując od tego, że postawienie Sądowi zarzutu, iż nie przeprowadził jakiegoś dowodu z urzędu, nie mogło przynieść oczekiwanego przez skarżącą rezultatu, albowiem Sąd nie może naruszyć art. 232 § zd. 2 kpc w sytuacji, kiedy nie ma obowiązku dokonania takiej czynności, tym bardziej, że brak było uzasadnienia dla zidentyfikowania takiego obowiązku przez pryzmat tych kilku sytuacji, w których orzecznictwo upatruje obiektywnej potrzeby aktywności sądu z urzędu w postępowaniu dowodowym. Niezależnie od tego wniosek dowodowy w tym zakresie, zgłoszony w apelacji podlegał pominięciu – stosownie do art. 381 kpc. Jeżeli nawet założyć, że nie zachodziłyby takie przeszkody, o jakich mowa w art. 381 kpc, do zgłoszenia takiego wniosku dowodowego w postępowaniu apelacyjnym, to i tak pozostawały on bezprzedmiotowy. Skarżąca zapomina bowiem o tym, na co już Sąd Okręgowy zwracał uwagę, a mianowicie o tym, że dowód w postępowaniu cywilnym nie służy pozyskaniu wiedzy o faktach, o których do tej pory strona nawet nie twierdziła w sposób na tyle skonkretyzowany, by przyjąć możliwość ich weryfikacji w postępowaniu dowodowym. Funkcją dowodu jest jedynie weryfikacja prawdziwości faktów, które już zostały wyeksponowane przez jedną ze stron (uczestników) postępowania, następnie spotkały się z zanegowaniem przez stronę przeciwną, w efekcie czego te stały się sporne i podlegają dowodzeniu. Wnioskodawczynie nie twierdziła nic, co wskazywałoby w sposób skonkretyzowany na zaprzeczenie zmiany przebiegu linii energetycznej w wyżej omówionym już zakresie.

W tym stanie rzeczy podzielić należało dokonaną przez Sąd Rejonowy prawnomaterialną ocenę tego niewadliwie ustalonego - co do linii elektroenergetycznej 15 kV (...) – stanu faktycznego, o ile doprowadziła ona do przesłankowego przyjęcia - na potrzeby niniejszego postępowania - nabycia przez (...) S.A. przez zasiedzenie z dniem 26.06.2007r. tak wyznaczonej służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, z przejściem tego prawa na następców prawnych tego podmiotu, a ostatecznie na uczestnika – (...) S.A. w L.. To, co w sposób wyczerpujący już zostało przez Sąd Okręgowy wskazane w ramach wyjaśniania wszystkich istotnych w tej sprawie zagadnień prawnomaterialnych, zachowuje w tym miejscu pełną aktualność i nie wymaga powielania. Podkreślenia wymaga jedynie to, że uczestnik zdołał wykazać fakty przeniesienia posiadania urządzeń przesyłowych pomiędzy poszczególnymi podmiotami, aż do (...) S.A – w sposób spełniający już omówione wyżej kryteria, tj. niezmiennosci przebiegu na nieruchomości gruntowej w/w napowietrznej linii energetycznej i wykorzystywania jej przez te podmioty w takim kształcie do przesyłu energii elektrycznej, czego z resztą wnioskodawczynie nie kwestionowała. Bezspornie, doszło także do przejścia już samej nabytej przez zasiedzenie służebności (wyznaczonej tą w/w linii energetyczną) na rzecz kolejnych następców prawnych

– aż do uczestnika, w sposób ustalony przez Sąd Rejonowy, z uwzględnieniem zasad dodatkowo wyjaśnionych już przez Sąd Okręgowy.

Jeśli chodzi o drugą linię elektroenergetyczną – 15kV (...) B. – Ponurego 1”, to poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia, co do niezmienności jej przebiegu – w czasie analizowanym pod kątem rozpoznania zrzutu zasiedzenia, pozostają tylko częściowo prawidłowe. Oznacza to, że i zarzuty apelacyjne nakierowane na zwalczenie prawidłowości tych ustaleń, częściowo okazały się trafne. Przypomnieć należy, że chodzi o linię energetyczną, która w pierwszym swoim odcinku, stanowi rozpięte przewody w linii przebiegającej na kierunku południe – północ, przy czym z jednej strony przewody te są zawieszane na słupie, zlokalizowanym poza nieruchomością wnioskodawczyni – za ulicą (...) (co z resztą potwierdzają oznaczenia na obu w/w mapach oraz przywołana już opinia biegłego elektroenergetyka A. P. (1)). Drugi punkt podparcia dla tego odcinka przewodów linii energetycznej (tj. od strony północnej) stanowi już betonowy słup określony przez w/w biegłego „narożnym”, zbudowany z trzech odnóg, usytuowany już na nieruchomości wnioskodawczyni. Z kolei od tego punktu w kierunku północno - wschodnim biegnie kolejny odcinek zawieszonych przewodów, przy czym drugi punkt ich podparcia stanowi słup, ale także znajdujący się już poza nieruchomością wnioskodawczyni. Sąd Okręgowy odwołując się do tych wszystkich uwag, spostrzeżeń i argumentów, na jakie wskazał na potrzeby analizy ustaleń dotyczących przebiegu tej pierwszej linii energetycznej, jednoznacznie stwierdził, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił niezmienność przebiegu linii elektroenergetycznej (...), na tym pierwszym odcinku przebiegającym „w granicy” (jak ujęła to sama wnioskodawczyni) - nieruchomości wnioskodawczyni i nieruchomości sąsiadującej z nią od strony zachodniej, poczynawszy od punktu przecięcia granicy nieruchomości wnioskodawczyni z ul. (...), w kierunku północnym, aż do w/w już słupa „narożnego” wskazanego w opinii biegłego elektroenergetyka A. P. (k.231), oznaczonego na mapie biegłej M. S. pkt. 1-5-6 (k.181) oraz zaznaczonego wyraźnie trzema punktami na mapie W. C. (2) (k.310). Taki wniosek znajduje pełne oparcie w twierdzeniach samej wnioskodawczyni, która w ramach przywołanego już wyżej wysłuchania informacyjnego jednoznacznie wyjaśniła, że te pierwotnie słupy zostały postawione w granicy, w roku 1968, a być może w roku 1970, za zgodą jej męża, o którą poprosił osobiście ówczesny Naczelnik Miasta. Z wyjaśnień wnioskodawczyni wynikało i to, że słup w granicy - posadowiony w tym właśnie czasie - istniał, aż do jego wymiany na betonowy, przy czym przebieg linii energetycznej na tym odcinku (od ul. (...) do miejsca lokalizacji obecnego betonowego – „narożnego” słupa) nie uległ zmianie. Wnioskodawczyni konsekwentnie twierdziła natomiast, że około roku 2010 uległ zmianie przebieg tej linii energetycznej na tym drugim odcinku, tj. od zidentyfikowanego już wyżej „narożnego” słupa i zaczął przebiegać tak jak wygląda to obecnie, czyli „w poprzek działki”, a więc w kierunku północno - wschodnim. Opisała bardzo szczegółowo okoliczności jakie wówczas miały miejsce, wskazując na chorobę męża, problem zwarcia w instalacji elektrycznej, w związku z bliskością rosnących tam świerków, zbliżeniem tak rozpiętych pod jej nieobecność przewodów do balkonu budynku mieszkalnego na jej działce. Tak wyeksponowane twierdzenia, co do tych faktów, w ocenie Sądu Okręgowego znalazły wstępne potwierdzenie w zeznaniach w/w już świadka – sąsiada wnioskodawczyni, z których dostatecznie wynikało, że linia energetyczna na tym odcinku zmieniała przebieg. Natomiast zeznania świadka I. S. nie pozostawiały już żadnej wątpliwości, co do tego, że istotnie taka zmiana przebiegu linii nastąpiła, w okolicznościach na jakie wskazała wnioskodawczyni, a w/w świadek dodatkowo je uzupełnił. Łączył to z przebudową infrastruktury drogowej (budowa S7), zmianą położenia słupa energetycznego na działce sąsiedniej (czyli tej położonej na wschód od działki wnioskodawczyni), w wyniku czego po rozpięciu przewodów, w oparciu o takie punkty podparcia (z jednej strony wskazany już słup „narożny” na działce wnioskodawczyni, a z drugiej pozostający w nowym położeniu słup na działce sąsiada) przewody napowietrznej linii energetycznej zbliżyły się do budynku mieszkalnego na działce wnioskodawczyni na taką odległość, że jak wprost zeznał świadek można dosięgnąć do nich z balkonu ręką. Świadek I. S. w swoich zeznaniach potwierdził jeszcze jedną istotną okoliczność, a mianowicie, że ten betonowy „narożny” słup został zainstalowany w już wcześniej w istniejącej linii (na kierunku południe – północ), wyznaczonej jeszcze przez położenie poprzedniego drewnianego słupa, tj. stanął w jego miejscu, a nowy przebieg przewodów na odcinku od tego słupa w kierunku północno – zachodnim, w bardzo bliskiej odległości od domu był efektem uprzedniego „rozpięcia” przewodów założenia ich od tego nowego betonowego – „narożnego” słupa do słupa w nowym położeniu, jaki został posadowiony na działce sąsiadującej (z działką wnioskodawczyni) od strony wschodniej. To wszystko należało zestawić, z tym co zaoferował uczestnik (na którym spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania faktów istotnych dla stwierdzenia zasiedzenia służebności, w szczególności niezmienności przebiegu linii). Zeznania dwóch przywołanych już wyżej świadków (W.

S. i S. W.) Sąd Okręgowy ocenił jako niewiarygodne. Ich analiza (w pełnej, tj. pochodzącej z elektronicznego protokołu wersji) pozwoliła stwierdzić, że po pierwsze dość ogólnikowo wypowiedzieli się na temat przebiegu linii energetycznej, wskazując, przebieg obu linii był niezmienny, w czasie, który pamiętali z racji zatrudnienia w przedsiębiorstwach przesyłowych (odpowiednio od 1980 i 1983r.). Świadek W. S. popadał w sprzeczność, skoro mówił, że jedna z linii (ta, o którą w tej chwili chodzi biegła w kierunku (...)) (czyli osiedla w S. niespornie położonego na północny – wschód od analizowanego miejsca), następnie stwierdzał, że te obie linie biegną równolegle (a przecież ta pierwsza niespornie biegnie na kierunku północ – południe), po czym dodał, że one jednak się krzyżują, ale nie potrafił określić, w którym miejscu, zasłaniał się niewiedzą, niepamięcią. Ostatecznie na pytanie, czy linie były przebudowywane, stwierdził, że ciężko mu powiedzieć, ale raczej nie. Trudno te zeznania potraktować jako spójne, konsekwentne i stanowcze, a w zestawieniu z twierdzeniami wnioskodawczyni oraz zeznaniami świadka I. S. tym bardziej nie wytrzymują krytyki z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Jeszcze mniejszą wiedzę na temat przebiegu wskazanej linii energetycznej na odcinku północno – wschodnim miał drugi ze świadków. W zasadzie ograniczała się ona do stwierdzenia, że linie się krzyżują i jak „stały, tak stoją”. Trudno doszukiwać się tu skonkretyzowanych wypowiedzi chociażby w kontekście konkretnych twierdzeń w tym zakresie samej wnioskodawczyni. Jest jeszcze jedna okoliczność, która z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego zdecydowanie wzmacnia przekonanie, co do tego, że na odcinku od w/w już „narożnego słupa, w kierunku północno – wschodnim” przebieg linii energetycznej rzeczywiście musiał ulec zmianie, w stosunku do jej pierwotnego przebiegu, którego de facto uczestnik ostatecznie „nie zdradził, bo do końca wykluczał, że doszło do zmiany przebiegu tej linii. Skoro niespornie linia przewodów energetycznych na tym właśnie odcinku praktycznie przebiega po narożu domu, w bliskości balkonu, to nie do obrony jest teza, że mogła przebiegać od samego początku w takiej bliskości domu mieszkalnego. Z tej perspektywy teza wnioskodawczyni, prowadząca do wniosku, że pierwotnie linia przebiegała bardziej w kierunku północnym, brzmi zdecydowanie wiarygodnie, także w kontekście tego, co zdołał przedstawić sam uczestnik (brak chociażby zarchiwizowanego, graficznego odzwierciedlenia przebiegu linii na tym spornym odcinku). Z tych wszystkich przyczyn zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, w tej części, znalazł usprawiedliwienie. Oczywiście bezprzedmiotowym w takiej sytuacji był omówiony już wcześniej dowód, jaki Sąd miałby przeprowadzać z urzędu. Zatem i wniosek w tym zakresie – zgłoszony w apelacji został także pominięty - stosowanie do art. 381 kpc.

Tak zmodyfikowana podstawa faktyczna – rozstrzygnięcia w przedmiocie zarzutu zasiedzenia służebności wyznaczonej przebiegiem linii 15 kV B. – Ponurego 1 wymagała ponownej jej oceny z punktu widzenia szeroko już wyjaśnionych podstaw prawa materialnego.

Wyprowadzony przez Sąd Rejonowy wniosek, co do tego, że finalnie uczestnik nabył służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu, ale na odcinku od południowej granicy nieruchomości wnioskodawczyni (z ul. (...)) w kierunku północnym – do w/w narożnego słupa, co do zasady mogłoby zachować aktualność także na potrzeby niniejszego postępowania (o ile nie zasłaby przeszkoda do uwzględnienia zarzutu, z uwagi na granice podmiotowe tego ostatniego, o czym szerzej w następnej kolejności). Taki wniosek byłby aktualny, z analogiczną argumentacją prawnomaterialną, o której była już mowa na potrzeby uzasadnienia uwzględnienia zarzutu zasiedzenia służebności wyznaczonej linią energetyczną (...), ale z modyfikacją pozostającą konsekwencją innej daty początku biegu terminu potrzebnego do zasiedzenia. Po pierwsze, w dniu 30.06.1970r., jak niespornie przyjmuje to Sąd Rejonowy Skarb Państwa objął posiadanie nieruchomości będącą wówczas własnością wnioskodawczyni i jej męża, w zakresie umożliwiającym eksploatację linii energetycznej na tym właśnie odcinku. Po drugie, wprowadzie mąż wnioskodawczyni niespornie wyraził w stosunku do Naczelnika Miasta (organ reprezentujący wówczas Skarb Państwa) zgodę na posadowienie słupa i rozpięcie na nim przewodów elektrycznych na tym właśnie odcinku linii energetycznej, to i tak nie mogło zapobiec to wzruszeniu domniemania dobrej wiary w chwili - w której organ działający imieniem Skarbu Państwa obejmował nieruchomość w posiadanie celem posadowienia na niej urządzeń energetycznych i ich eksploatacji. Taka ocena jest efektem uwzględnienia tego, na co już Sąd Okręgowy wcześniej zwrócił uwagę odwołując się także do stanowiska Sądu Najwyższego w tym zakresie (udzielenie zgody na posadowienie urządzeń na nieruchomości nie tylko nie doprowadziło, ale nawet nie zmierzało do zawarcia umowy o korzystanie z nieruchomości w zakresie obejmującym eksploatację znajdujących się na niej urządzeń). Innymi słowy, skoro sam działający w imieniu Skarbu Państwa organ wiedział, obejmując w posiadanie cudzą nieruchomość - w zakresie



wyczerpującym służebność, odpowiadającą treścią służebności przesyłu, że w tej dacie nie przysługuje mu stosowne uprawnienie do takiego władania tą nieruchomością (a taki wniosek zdaje się wynikać także ze stanowiska zajętego przez uczestnika, który na uzasadnienie zgłoszonego zarzutu zasiedzenia również zakładał stan złej wiary), to brak było okoliczności dostatecznie usprawiedliwiających przekonanie posiadacza, że cudzego prawa nie narusza. Tym samym objęcie nieruchomości w posiadanie, w analizowanym zakresie nastąpiło w złej wierze. Ten wniosek implikował i to, że okres czasu potrzebny do zasiedzenia służebności wynosił w tym przypadku lat 20, a nie 30 (art. 172 § 1 i 2 kc w brzmieniu sprzed 1.10.1990r.), jak nieprawidłowo przyjął to Sąd Rejonowy. Po czwarte, skoro termin ten rozpoczął swój bieg w dniu 1.07.1970 r., to upłynął on z dniem 1.07.1990 r., tym samym po wskazywanym już wyżej wielokrotnie – 1.02.1989r., co eliminowało nabycie służebności przez zasiedzenie przez sam Skarb Państwa, z możliwością dalszego przejścia w drodze wyjaśnionego już „uwłaszczenia” na samodzielne już przedsiębiorstwo państwowe – z dniem 7.01.1991r., a następnie w drodze sukcesji na kolejne powstałe w wyniku przekształceń podmioty prowadzące działalność w zakresie przesyłu energii. Po piąte, oznaczało to – biorąc pod uwagę także poczynione w sposób niekwestionowany przez skarżącą ustalenia, co do kolejnych przekształceń podmiotowych dotyczących przedsiębiorstw energetycznych, że nabycie służebności przez zasiedzenie na tym odcinku mogłoby nastąpić na rzecz Zakładu (...) w S. (istniejącego do 1993r.), który w wyniku zniesienia zasady jednolitej własności państwowej stał się samodzielnym przedsiębiorstwem państwowym. Dla przypomnienia, z niekwestionowanych - także w postępowaniu apelacyjnym - ustaleń (Sądu Rejonowego i zaakceptowanych przez Sąd Okręgowy) – wynika, że Zakłady (...) S.A. w dacie 1.07.1990r. jeszcze nie istniały, powstały dopiero w 1993r. w wyniku późniejszych przekształceń. Po szóste, wyprowadzanie jakichkolwiek dalszych wniosków, które miałyby uzasadniać uwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności na tym odcinku linii energetycznej (Bór – Ponurego), w szczególności w aspekcie doliczania czasu posiadania (stosownie do art. 176 § 1 kc), pozostawało już bezprzedmiotowe z uwagi na zakreślone granice (podmiotowe) zarzutu zasiedzenia, którym Sąd w tym postępowaniu był związany, a kwestia ta zupełnie uszła uwadze Sądu pierwszej instancji, co mogło pozostawać także efektem nieprawidłowej konkluzji tego Sądu, co do zidentyfikowania końca biegu terminu zasiedzenia (na dzień 1.07.2000r., kiedy rzeczywiście istniał podmiot wskazany w zarzucie zasiedzenia, tj. (...) S.A.). Jak zostało już wyżej wyjaśnione sąd rozpoznający wniosek o zasiedzenie, czy zarzut zasiedzenia, jest związany tym wnioskiem, co do tego, na rzecz jakiego podmiotu zasiedzenie ma nastąpić. Jeżeli podmiot ten zostanie oznaczony w żądaniu wniosku, czy zarzucie – zasiedzenia błędnie (nieadekwatnie do realiów sprawy), nie zostanie w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji prawidłowo wskazany, to taki wniosek o zasiedzenie na rzecz tego podmiotu winien zostać oddalony, a zarzut zasiedzenia na rzecz takiego podmiotu – nie uwzględniony. Z tych właśnie względów zgłoszony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności w zakresie wyznaczonym tym pierwszym odcinkiem linii energetycznej (...), czyli od ul. (...) – w kierunku północnym, aż do narożnego betonowego słupa, nie mógł zostać w niniejszym postępowaniu uwzględniony.

Wnioski te generalnie winne zachować pełną aktualność - z tą samą argumentacją, także na potrzeby oceny zasadności zarzutu zasiedzenia służebności wyznaczonej pozostałym odcinkiem linii (...), tj. od słupa narożnego w kierunku północno - wschodnim.

Jednak w tym przypadku sytuacja staje się bardziej złożona. Jeżeli koniec biegu terminu zasiedzenia służebności w przypadku i tego odcinka linii energetycznej „Bór-Ponurego 1” (od narożnego słupa w kierunku północno – wschodnim) przypadłaby na 1.07.1990r., a jak zostało już ustalone w postępowaniu apelacyjnym, na tym właśnie odcinku przebieg tej linii uległ zmianie, to właściwy podmiot (jeżeli nawet prawidłowo zostałyby wskazany przez uczestnika z zarzucie zasiedzenia) i tak nie mógłby nabyć przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu – w takim jej przebiegu, jak wskazuje na to obecny przebieg tej linii na odcinku od narożnego słupa w kierunku północno – wschodnim. Jest tak z tej oczywistej przyczyny, że w dacie 1.07.1990r. służebność ta miała po prostu inny przebieg, przy czym uczestnik zaprzeczał, że ów przebieg uległ zmianie (z twierdzeń wnioskodawczyni wynikało, że zmiana ta nastąpiła ok. 2010r.) i nawet nie wnosił (w ramach zgłoszonego zarzutu), by Sąd przesłankowo ustalił nabycie przez zasiedzenia służebności o przebiegu wyznaczonym przebiegiem linii energetycznej sprzed zmiany, czyli tym rzeczywiście wówczas istniejącym. Z resztą, jeżeli nawet zarzut tak zostałby sformułowany (tj. w sposób nawiązujący do dawnego – rzeczywistego przebiegu linii), to i tak nie mógłby zostać uwzględniony w niniejszym postępowaniu z tej przyczyny, że uczestnik nie miał interesu prawnego w takim

żądaniu, bo tak ujęty zarzut zasiedzenia już co do zasady nie mógłby posłużyć do odparcia wniosku o ustanowienie służebności już o zupełnie innym, bo zmienionym na tym odcinku przebiegu. W tym miejscu tylko ubocznie należy zwrócić uwagę na jeszcze jedno zagadnienie, którego znaczenie także znajduje potwierdzenie w orzecznictwie. Mianowicie, stwierdzenie w odrębnym postępowaniu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, ale według tego pierwotnego, tj. istniejącego przed zmianą, jej przebiegu, ma ten sens, że zaistniała po dacie zasiedzenia zmiana jej przebiegu może być potraktowana jako podstawa do rozważenia żądania zmiany treści już istniejącej służebności. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy (p. postanowienie SN z dnia 26.07.2018r., IV CSK 142/17) jeżeli termin zasiedzenia służebności upłynął przed zmianą jej przebiegu, posiadacz służebności może domagać się stwierdzenia zasiedzenia służebności zgodnie z przebiegiem pasa służebnego w dacie zrealizowania się przesłanek zasiedzenia. Nabyta przez zasiedzenie służebność obciąża nieruchomości w oznaczonym zakresie, zaś jeśli obciąża jej określoną konkretnie część, to zmiana przebiegu pasa służebnego jest zmianą treści służebności. Dokonana faktycznie zmiana przebiegu pasa posiadania służebności po upływie terminu nabycia jej przez zasiedzenia może być prawnie uregulowana przez zawarcie stosownej umowy z właścicielem nieruchomości (art. 248 § k.c.). Sąd Najwyższy podkreślił i to, że zmiana treści służebności jest sformalizowana i nie odbywa się przez sam fakt zmiany posadowienia na nieruchomości urządzeń przesyłowych. Jakkolwiek przepisy kodeksu cywilnego przewidują prawo do żądania zmiany treści służebności jedynie dla właściciela nieruchomości obciążonej (art. 291 k.c.), to jednak uprawnienie w tym przedmiocie dla przedsiębiorcy przesyłowego należy wywodzić z jego ogólnego prawa do żądania ustanowienia służebności przesyłu, w myśl zasady, że jeśli wolno czynić więcej, to tym bardziej wolno czynić mniej (argumentum a maiori ad minus). Niewątpliwym jest, że zmiana treści służebności jakościowo i zakresowo jest czymś mniejszym w stosunku do ustanowienia służebności, której wcześniej nie było.

Oczywiście biorąc pod uwagę dotychczas zaprezentowane przez uczestnika stanowisko (sprowadzające się do konkluzji, że nie było żadnej zmiany przebiegu linii, a tym samym nie wskazywania jej przebiegu sprzed zmiany) trudno tej treści pogląd odnosić bezpośrednio do realiów niniejszego postępowania. Został on przedstawiony jedynie dla kompletnego postrzegania istoty podstaw ustanowienia służebności przesyłu, w tym i możliwych do wystąpienia przesłanek negatywnych takiego rozwiązania.

Wobec powyższego apelacja okazała się zasadna w zakresie dotyczącym oddalenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu wyznaczonej przebiegiem napowietrznej linii elektroenergetycznej 15kV (...), oczywiście w takim zakresie, w jakim jest ona zlokalizowana na nieruchomości stanowiącej działkę o nr (...) położonej w S..

Sąd pierwszej instancji oddalając wniosek o ustanowienie służebności w tym zakresie, w jakim było to podyktowane nieprawidłowym – częściowym uwzględnieniem zarzutu zasiedzenia służebności, nie rozpoznał istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 kpc. Przypomnieć jedynie należy, że stan nierozpoznania istoty sprawy w tym znaczeniu ma miejsce wówczas, kiedy sąd pierwszej instancji nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał zbadania materialnoprawnej podstawy żądania, albo merytorycznych zarzutów strony, uznając bezzasadnie, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych unicestwiających roszczenie (p. m.in. postanowienie SN z dnia 9.08.2016r., II CZ 113/16). Nie tracąc z pola widzenia charakteru apelacji pełnej należy też brać pod uwagę, że rozpoznanie sprawy odbywa się w toku dwóch instancji, z których każda pełni właściwą jej rolę oraz że konieczne jest respektowanie wynikających z tego uprawnień obu stron, w tym możliwość podjęcia realnej obrony przez pozwanego. Skupienie całego ciężaru orzeczenia (faktycznego i prawnego) tylko w drugiej instancji może się wiązać z ograniczeniem, bądź zupełnym wyeliminowaniem tych uprawnień, w okolicznościach danej sprawy (p. m.in. postanowienie SN z dnia 24.10.2019r., ICZ 86/19). Taka sytuacja niewątpliwie wystąpiłaby także w niniejszym postępowaniu, o ile Sąd Okręgowy, w efekcie błędnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy przesłanki unicestwiającej roszczenie, w rzeczywistości miałby po raz pierwszy rozstrzygać w przedmiocie wniosku o ustanowienie służebności (w zakresie wyżej opisanym) – w wymiarze obejmującym rozważenie wszystkich jego materialnoprawnych przesłanek w kontekście właściwie ustalonej podstawy faktycznej żądania.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 kpc orzekł jak w pkt. 1 sentencji, a rozstrzygnięcie to obejmuje także zaskarżone postanowienie, w części, w jakiej dotyczyło orzeczenia o kosztach sądowych i kosztach postępowania nieprocesowego.

W pozostałym zakresie apelacja okazała się niezasadna. Skoro uczestnik nabył już służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu w zakresie wyznaczonym (i pozostającym w granicach działki nr (...)) odcinkiem linii energetycznej 15 kV (...), to ustanowienie służebności przesyłu nie było już konieczne do właściwego korzystania z urządzeń przesyłowych w ramach tej linii. W konsekwencji tego wniosek o ustanowienie służebności przesyłu w tym zakresie podlegał oddaleniu, jak trafnie w tej jego części ocenił, to także i Sąd Rejonowy. (p. także powoływane już wyżej postanowienie SN z dnia 10.11.2017r., V CSK33/17)

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w pkt. 2 sentencji.

SSO Teresa Strojnowska SSO Mariusz Broda SSO Bartosz Pniewski

## ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)